

Z chatupy



JAN KASPROWICZ

Z chatupy

I

Chaty rzędem na piaszczystych wzgórkach,
Za chatami krępy sad wiśniowy,
Wierzby siwe poschylały głowy
Przy stodołach, przy niskich obórkach.

Wieś, Dom

Płot się wali; piołun¹ na podwórkach;
Tu rzą konie, ryczą chude krowy.
Tam się zwija dziewczek wieniec zdrowy
W kraśnych² chustkach, w koralowych sznurkach.

Szare chaty! nędzne chłopskie chaty!
Jak się z wami zrosło moje życie,
Jak wy, proste, jak wy, bez rozkoszy...

Wspomnienia, Łzy,
Wieczór, Kondycja ludzka

Dziś wy dla mnie wspomnień skarb bogaty,
Ale wspomnień, co łzawią obficie —
Hej! czy przyjdzie czas, co łzy te spłoszy?!...

II

Tam, za wioską — przyjm, Ojczy nasz, dzięki! —
Jak pszeniczne kołyszą się ławy!
Żyto, jęczmień i owies złotawy
Jak zginają ziarniste swe pęki!

Wieś, Modlitwa

Wiatr od pola się rozgrał — czyż w jęki? —
Z dróg się mgliste podnoszą kurzawy;
Nad drogami, wśród pokrzyw i trawy,
Skrzypią krzyże, godła łez i męki.

Praca, Cierpienie, Ziemia

O Ty Boże! o Chryste! o Panie!
Płonny³ owoc ta ziemia nam płodzi —
Tłuste kłosy, bo tłuste uprawy:

¹piołun — własc. bylica piołun, roślina zielna z rodziny astrowatych, o ostrej woni i gorzkim smaku, używana jako lek na żołądek oraz do aromatyzowania wódek; w poezji symbol goryczy i smutku. [przypis edytorski]

²kraśny a. krasny (daw.) — piękny; jaskrawy; czerwony. [przypis edytorski]

³płonny — przym. od rzecz. płon: urodzajny, obfity; w innych wydaniach: płonny, tj. próżny, daremny. [przypis edytorski]

Nie na darmo ten wiatr tak zawodzi
I tak smętne poszumy na łanie —
Tu kłós każdy to chłopski pot krwawy.

III

Święty Kazmierz⁴ — powracają czajki;
Święty Wojciech⁵ — bociany klekocą,
Słońce grzeje, rowy w mlecze się złocą.
Brzmią skowronki, rychłe, polne grajki.

Wiosna
Ptak

Po murawach dzieci, strzępem krajki⁶
Podkasane, w pasy się szamocą;
Na przyzbicach⁷ baby w głos chichocą —
«Eh! kumolu⁸! bajki, żywe bajki!»

Chłop, Radość
Sielanka

Wiosna!... Wiosna wszędy życie budzi!
Jej błękity, słoneczne uśmiechy
I pod chłopskie wciskają się strzechy.

I tu raźniej biją serca ludzi,
Choć się troski za troskami tulą
Do tych piersi pod zgrzebną⁹ koszulą.

IV

Biją dzwony... trza święcić niedzielę,
Trzeba na mszę, uczcić przykaz boży...
I niebieską sukmanę nałożyć,
Za kapelusze zatknąć ruty¹⁰ ziele.

Niedziela

Biją dzwony... chrzciny czy wesele.
Dni krzyżowe!... i serce się trwoży:
Grady... susze... łza i krew się mnoży,
Gdzie obrona, jeśli nie w kościele.

Modlitwa, Chłop

I tłum korny¹¹ padnie na kolana:
«Od powietrza, głodu, ognia, wojny
Chroń nas, Ojcze! daj nam czas spokojny —

Czas bez troski nadmęskiej¹² i trudu»...
Ach! jak fala płynie pieśń rozlana —
Biedny ludu! święty, polski ludu!

⁴Święty Kazmierz — św. Kazimierz, główny patron Litwy i młodzieży litewskiej, historyczny patron Polski, jego święto liturgiczne przypada 4 marca. [przypis edytorski]

⁵Święty Wojciech — jeden z trzech głównych katolickich patronów Polski, jego święto liturgiczne przypada 23 kwietnia. [przypis edytorski]

⁶krajka — kolorowy pas lub wstążka tkana z grubych nici. [przypis edytorski]

⁷przyzbica — przyzba, wał usypany z ziemi dokoła podmurówki dawnej chaty wiejskiej, na którym można było usiąść. [przypis edytorski]

⁸kumolu (gw., tu: W. lp) — zdr.: kuma a. kum. [przypis edytorski]

⁹zgrzebny — grubo tkany, prosty. [przypis edytorski]

¹⁰ruta — roślina ozdobna i lecznicza. [przypis edytorski]

¹¹korny — pokorny. [przypis edytorski]

¹²nadmęski — nadludzki, wymagający nadludzkiego męstwa. [przypis edytorski]

VI

«Co?... naprawdę?... Eh! smalone duby!»...
«Jako żywo! wiecie, że nie kłamię:
Jak mgła siny stał przy samej bramie —
Widać, nie ma spokoju duch Kuby.

Duch, Zabobony, Strach

Albo wtenczas, gdym z Bartkowej huby¹³
Wracał do dom — święte krzyża znamię! —
Ten pies czarny!... te dwa węgle w jamie!
Panie! chroń mnie od powtórnej próby!»

I tak gwarzą... A deszcz w okna bije,
Drzwi coś skrzypią, słychać szcęk łańcuchów,
Wicher jęczy, pies w podwórku wyje.

Na kominku resztki ognia gasną,
Północ wciska się w izdebkę ciasną,
Strach przejmuje w tę godzinę duchów...

VII

«Śpiewaj, Kasiu!»... i mgłą się powleką
Dwie źrenice, te żywe dwie wróżki.
I «Kaj¹⁴ wiodą cię, Jasiu, te dróżki?
Na wojenkę, na wojnę daleką!»

Śpiew, Łzy, Starość

Albo: «Ciagną żurawie nad rzeką,
W rzece pierze Jagusia pieluszki,
Zimna woda oblewa jej nóżki,
A po liczku łzy cieką, ej, cieką»...

Kobieta "upadła"

I piosenka jak płynie, tak płynie.
Aż się oczy załzawia dziewczynie,
Aż na piersi opadnie jej głowa.

A babusia zasypia spokojna
I coś szepce: «Ej! wojna, ta wojna!
Ej! ta woda, ta woda lodowa!»

XI

Na zapłociu¹⁵ spędzali wieczory,
On jej szeptał: «O, moja jedyna!»
Z nim bylica i biała brzezina,
Z nim szeptały zielone jawory.

Miłość niespełniona,
Pozycja społeczna, Chłop

A przed świtem na nogach... Tak, skory!
I gbur¹⁶ kontent¹⁷, i lubi jak syna —

Gospodarz

¹³huba (daw.) — miara powierzchni ziemi; z Bartkowej huby: z pola Bartka. [przypis edytorski]

¹⁴kaj (gw.) — gdzie, dokąd. [przypis edytorski]

¹⁵zapłocie — ścieżka na tyłach wsi, za płotami gospodarstw. [przypis edytorski]

Da mu córkę, gdy przyjdzie godzina,
Morgę¹⁸ ziemi i krowę z obory.

Przyszły żniwa, czasy zapowiedzi¹⁹...
«I do cepów jestem, i do cięcia²⁰,
Panie gburze! weźcie mnie za zięcia!»

Kondycja ludzka

Ale gbur mu odpowie z owczarska:
«Niechaj każdy, jak usiadł, tak siedzi —
Tyś parobkiem, ona gospodarska».

XIII

Pierwsze lata, kiedy się pobrali,
Szczęście kwitło, jak w polu makówki:
Mieli chatę, szkapsko i dwie krówki.
Byli młodzi — siali i sprząta²¹...

Małżeństwo, Chłop

Ale potem — niech się Bóg pożali...
Ciężkie zimy i ciężkie przednówki²²
I w pierzynie wciąż liczniejsze główki —
Poszło bydło, chata i tak dalej.

Bieda, Pijaństwo, Żebrak

Dziś, jak dzieje się zwykle z tą sprawą,
Kiedy kłopot zagnieżdzi się w łożu,
Kiedy bieda pochwyli za szyję:

On zakończył w karczmissku pod ławą,
Dzieci w służbie, a ona, nieboże,
Od wsi do wsi dziś żebrze i pije...

XV

Miała rolę, sprzedali jej rolę —
Były czasy gradu i posuchy,
Kubę dawno zamknął grób już głuchy,
A skąd płacić, gdy pustki w stodole?

Ziemia, Wdowa, Bieda

Pożegnała ze łzami swe pole,
W służbę poszły nieletnie dziewczuchy,
I na plecach kawał starej pstruchy²³,
Tak na wiatr się puściła — na dolę.

¹⁶gbur (daw.) — chłop, zwłaszcza zamożny, mający własną ziemię, gospodarz (dziś: grubianin, człowiek nieuprzejmy). [przypis edytorski]

¹⁷kontent (daw.) — zadowolony. [przypis edytorski]

¹⁸morga a. mórę — daw. miara powierzchni gruntu, nieco ponad 0,5 ha. [przypis edytorski]

¹⁹zapowiedzi — publiczne ogłoszenie zamiaru zawarcia związku małżeńskiego wobec miejscowej wspólnoty parafialnej. [przypis edytorski]

²⁰I do cepów jestem, i do cięcia — nadają się i do młócenia zboża, i do pracy przy żniwach. [przypis edytorski]

²¹sprzątać — tu: zbierać plony. [przypis edytorski]

²²przednówek — czas głodu na przedwiośniu i wiosną, kiedy kończą się zapasy jedzenia dla ludzi i paszy dla bydła. [przypis edytorski]

²³pstrucha — fartuch z samodziału chustkę zastępujący. [przypis redakcyjny]

Wędrowała od wioski do wioski:
Tu się najmie do żniwa, tam pierze,
Pokąd²⁴ lata, pokąd siły świeże...

Starość, Żebrak, Śmierć

Ale starość spada funt po funcie:
Trza pójść w żebry, trza żyć z łaski boskiej...
I dziś zmarłą znaleźli na gruncie.

XVII

Słonko, świeci, oj, świeci iskrzyste,
Ale jakoś się rozgrzać nie może!
Pierwsze szrony dziś spadły na zboże
I zmieniły w szron rosy kropliste.

Zima

Poza wioską, gdzie, patrzcie! w srebrzyste
Oziminy uszły się łoża,
Wyszło chłopię na ciche rozdroże
I wciąż szepce «o Jezu! o, Chryste!»

Sierota, Bieda,
Bezdomność, Krzywda

W którą stronę się udać, znać²⁵ nie wie,
A tu nagie gałęzie na drzewie,
A siermiężka²⁶ na strzępy podarta.

Gbur²⁷ przez lato sierotę — niebogę
Miał do bydła... «Na zimę? Do czarta!»
Kawał chleba w zanadrze i w drogę.

Gospodarz, Chleb

XX

Na kominie płomyczek się żarzy,
To popelźnie odbłyśkiem w głąb chaty,
To ozłoci wytarte jej szmaty,
To wypocznie na jej bladej twarzy.

Ona siedzi przy ogniu i marzy.
Pewno widzi skarb jaki bogaty —
Złoto, srebro, purpurę, granaty,
Aż się spojrzeć od blasków nie waży.

Bogactwo, Marzenie,
Tęsknota, Matka

A, tak!... Wczoraj jej skarbiec jedyny
Wzięli z ręki i w obce go strony
Tak pognali, jak nie boże syny.

Syn, Żołnierz

²⁴*pokąd* (daw.) — póki, dopóki. [przypis edytorski]

²⁵*znać* (daw.) — widocznie, zapewne. [przypis edytorski]

²⁶*siermiężka* (daw.) — zdr. od siermiegia: wierzchnie ubranie z grubego samodziału noszone przez chłopów w dawnej Polsce. [przypis edytorski]

²⁷*gbur* (daw.) — chłop, zwłaszcza zamożny, mający własną ziemię, gospodarz (dziś: grubianin, człowiek nieuprzejmy). [przypis edytorski]

Dziś go widzi, a jaki rześisty²⁸:
Ciemny mundur i kołnierz czerwony,
Żółty guzik i «zebel²⁹» srebrzysty.

XXI

Lichy knotek na murku w izdebce
Pokazuje mi kształty w półmroku:
Cztery ściany, dwa łóżka przy boku,
W kącie dziaduś swe zdrowaśki szepce.

Rodzina, Lud

Z szarej miski resztki żuru chłopce
Dwoje dzieci w drugim, trzecim roku,
A matula na wpół z drzemką w oku
Nad najmłodszym, co leży w kolebce.

A gdzie ojciec?... Pracuje w fabryce,
Het za wioską... daleką ma drogę...
Musi wrócić, czekają na niego...

Praca, Maszyna, Krzywda

Lecz już późno, sen klei źrenice...
Ach! a może... Panie! chroń od złego...
Tak, maszyna urwała mu nogę...

XXV

«Umar!»... «Umar»... «Takie lata zdraadne,
Człek znać³⁰ młody, a jednak już stary»...
Ale pogrzeb kosztuje talary:
Ksiądz, kopidół³¹, podzwonne³², pokładne³³.

Śmierć,
Pogrzeb, Bieda, Krzywda,
Wdowa
Ksiądz, Obyczaje, Pozycja
społeczna

«Jegomości³⁴!... ja biedna, nie kradnę»...
A księżulo: «Nie pijcie opary,
Będą grosze na msze i ofiary...
Lecz ja biorę... to, czego dopadnę».

Ha, cóż robić?... Pogrzebać go trzeba:
Duch bez księdza nie pójdzie do nieba —
Więc ostatecznie zaniesie piernaty³⁵...

Wiecz, Ziemia

A wiatr wieje, a czasy tak chłodne,
A mróz siny wciska się do chaty,
A robaczki³⁶ golutkie i głodne...

²⁸rześisty — tu: bardzo intensywny. [przypis edytorski]

²⁹zebel — prawdopodobnie spolszczenie niemieckiego słowa *Säbel*: szabla. Syn bohaterki utworu został wcielony do wojska pruskiego zaborcy. [przypis edytorski]

³⁰znać (daw.) — przecież, widocznie. [przypis edytorski]

³¹kopidół (gw.) — grabarz. [przypis edytorski]

³²podzwonne — opłata dla kościelnego za bicie w kościelne dzwony w czasie pogrzebu. [przypis edytorski]

³³pokładne — opłata za pozwolenie pochowania na cmentarzu, równoznaczna z wieczystą dzierżawą ziemi pod grób. [przypis edytorski]

³⁴jegomość — ksiądz proboszcz. [przypis edytorski]

³⁵piernat — materac wypełniony pierzem; pierzyna, pościel. [przypis edytorski]

³⁶robaczki — tu: małe dzieci. [przypis edytorski]

XXXIX

Rano, zimą, mróz czy zawierucha,
W surduciku do szkoły o miłę,
A wieczorem w chacie późne chwile
Z książką, z piórem, chociaż w ręce chucha.

Książka
Nauka, Ambicja, Bieda,
Chłop, Uczeń

Latem, wolny, zastąpi pastucha,
A pod pachą Homery, Wirgile³⁷;
Ludzie czasem poszydzą niemile,
Lecz on pasie i ludzi nie słucha...

Drwina

I tak wyrósł... i dalej w stolicę...
Tam to wiedzy głęboka jest rzeka...
Ojciec czeka i matula czeka...

List, Warszawa, Śmierć
bohatera, Choroba

A on pisał: «Kochani rodzice!...
Skończę... bieda... dużo do roboty»...
I dziś skończył... umarł na suchoty...

XXXVIII

Miał być księdzem... Ano, rzecz to zwykła:
Chłopskie dziecko... a ksiądz człowiek boży...
I tatulo grosz za groszem łoży,
I do miasta to żyto, to ćwikła.

Nauka, Ambicja, Syn
marnotrawny, Ojciec,
Ksiądz, Chłop

Ale ludzka rachuba tak nikła!...
Syn im bardziej w nauki się wdroy,
Czuje serce, jak na kłam się trwoży,
Jak całego prawda w sieci wikła...

Prawda, Kłamstwo,
Zwątpienie

Głuź³⁸ ludzie... i ksiądz proboszcz słyszy;
Woła Maćka: «Panie! odpuść grzechy,
Lecz ze syna nie macie pociechy!»...

Plotka, List

Ojciec w gniewie pieni się i dyszy,
I śle pismo: «nie mojes ty dziecko!»
A z rozpaczy umarło kobiecko...

³⁷Homery, Wirgile — metonimia: dzieła Homera i Wergiliusza, dzieła literatury starożytnej. [przypis edytorski]

³⁸głużyć — gaworzyć; tu: plotkować. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/z-chalupy>

Tekst opracowany na podstawie: Jan Kasprówic, *Poezye*, Tow. Wydawnicze, Lwów 1905

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kosińska, Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska, Weronika Trzeciak.

ISBN 978-83-288-0340-4

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.